

KS. WŁODZIMIERZ BIELAK – LUBLIN

ODNALEZIONA SIEDEMNASTOWIECZNA KSIĘGA AKT SĄDU GRODZKIEGO W CZEMIERNIKACH (ZIEMIA LUBELSKA)*

W 2001 roku na strychu jednego z warszawskich klasztorów znaleziono, pochodzącą z XVII wieku, nieznaną dotychczas badaczom, księgę akt sądu grodzkiego w Czemiernikach. Nie sposób ustalić jakim sposobem się tam znalazła i od jak długiego czasu leżała w zapomnieniu. Obecnie przekazano ją Bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, gdzie jest poddawana zabiegom konserwatorskim i tu będzie przechowywana.

OPIS ZEWNĘTRZNY

Tytuł: *Akta sądowe miasta Czemierniki Ziemia Lubelska od r. 1638-1695.*

Jest to księga rękopiśmienna, pisana w języku polskim, różnymi rękami. Pismo w całej księdze jest dość staranne i czytelne, miejscami nawet kaligraficzne. Wymiary: 115 x 330 x 120 mm. Zawiera 631 kart formatu 115x330 mm, zapisanych dwustronnie (18 kart pustych), które zostały złożone w składki o nieregularnej objętości. Dwie pierwsze i dwie ostatnie z zachowanych kart są poważnie uszkodzone. W całej księdze brak jest oryginalnej paginacji, jedynie początkowa część posiada numerowane strony (129-233)¹. Całą księgę złożono i oprawiono w okresie późniejszym, o czym świadczy fakt niezachowania, w kilku miejscach, chronologii poszczególnych wpisów.

Za okładkę księgi posłużył o wiele starszy, najprawdopodobniej piętnastowieczny dokument pergaminowy.

Treść tego dokumentu, ze względu na stan zachowania, jest trudna do ustalenia. Można odczytać jedynie pojedyncze wyrazy, widoczne na wewnętrznych stronach przedniej i tylnej okładki. Powoływanie się w dokumencie

* Ponieważ artykuł ten ma charakter informacji o odnalezionym źródle, pominięto w nim identyfikację osób i miejscowości, podając tylko nazwiska i nazwy własne, tak jak zapisano je w księdze.

¹ Paginację w całej księdze naniesiono przed jej mikrofilmowaniem (ss. 1-1232)

na prawo niemieckie, sugeruje, że mamy, być może, do czynienia z dokumentem lokacyjnym jakiejś miejscowości; ponadto wymieniony jest biskup Paweł (nazwa jego diecezji jest zatarta). Większość tekstu jest ukryta po wewnętrznej stronie części grzbietowej. Jednakże nawet oddzielenie pergaminu nie gwarantuje identyfikacji zapisanego na nim dokumentu, a zabieg taki doprowadziłby do rozpadu księgi, która w całości zachowana jest w stanie lepszym niż dobry.

Składki księgi zostały przytwierdzone do pergaminu w dość prymitywny sposób, za pomocą sznurka – każdą ze składek przyszyto oddzielnie do grzbietu księgi, dlatego widoczne są liczne węzły.

Na zewnętrznej części przedniej okładki przyklejono, w późniejszym okresie, kartkę z tytułem (100 x 70 mm).

ZAWARTOŚĆ KSIĘGI

Księga zawiera około 900 różnych wpisów z lat 1638-1695, jak na to wskazano w tytule. Jednak pośród nich odnaleziono dwa, pochodzące już z XVIII wieku. Wpisy dotyczą w ogromnej większości spraw majątkowych, przede wszystkim zaś poświadczenia faktu sprzedaży lub przekazania różnych dóbr, na podstawie oświadczeń właścicieli, składanych przed urzędem. Znacznie rzadsze są sprawy spadkowe, sprawy sporne o majątek, ugody, pozwy z powodu wyrządzenia szkód lub zniesławienia, spisane testamenty mieszczan czemiernickich.

Do ciekawszych należą akta procesu niejakiego Andrzeja Golonki, skazanego na banicję i wypadek mienia, za to, że nie oddał znalezionych pieniędzy, należących do innego mieszczanina czemiernickiego – Zygmunta Łysaka, i nie stawiał się na wezwania sądu. Majątek jego rozparcelowano, z czego część przypadła kościołowi parafialnemu.

Pośród wpisów natrafiamy na sprawy dotyczące kościoła. Są wśród nich wzmianki świadczące o aktywności gospodarczej biskupów polskich. Przykładem są dwa zapisy poświadczające sprzedaż dóbr:

1. Przy okazji regulowania spraw majątkowych jednego z mieszczan czemiernickich przywołany został zapis z 13 lipca 1623 roku, mówiący o sprzedaży przez Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Henryka Firleja, domu z ogrodem, który nabył niejaki Mikołaj Puszdrowski, wójt Broku;
2. Pod datą 2 lipca 1631 roku znajdujemy informację o darowiźnie uczynionej przez Henryka Firleja, opata z Tyńca, nominata na biskupstwo przemyskie, na rzecz niejakiego Jana Slosarza i jego żony.

Trafiają się także zapisy na rzecz bractwa różańcowego, działającego przy kościele w Czemiernikach: 11 kwietnia 1639 roku niejaki Mikołaj Sebeszczański z żoną darował temuż bractwu 100 złotych na zakup ziemi.

Najciekawsze, z punktu widzenia historii Kościoła, są dokumenty fundacyjne bractwa św. Barbary przy kościele czemiernickim (s. 811-819, 821-829). Po podaniu okoliczności wpisania teje fundacji do ksiąg miejskich, następuje łaciński dokument fundacyjny (13 września 1686 r.), przepisany (12 października 1686), według zapewnień pisarza, słowo w słowo tak, jak został sporządzony i wpisany do ksiąg grodzkich lubelskich. Po nim spisano 2 dokumenty proboszcza (jeden z 12 października 1686 i drugi z 30 września 1686), który przyjmuje fundację i zobowiązania płynące z jej uposażenia.

Z tych dokumentów dowiadujemy się, że fundatorem bractwa był szlachcic, Jan Puzdrowski. On to wystawił w kościele czemiernickim ołtarz patronki i wyjednał w Stolicy Apostolskiej odpowiednie odpusty dla bractwa. On też przekazał Wojciechowi Kazimierzowi Nimyskiemu, wojskiemu mielnickiemu i podstaroście grodzkiemu lubelskiemu, 1000 złotych, które tenże zapisał na swojej wsi Sucha Wola i od tej sumy zobowiązywał się płacić 70 złotych rocznie na intencje mszy świętych odprawianych w każdy piątek przed obrazem św. Barbary. Pieniądze miały być wypłacane w dwóch ratach po 35 złotych: na święto Trzech Króli i na św. Jana Chrzyciela. Szczegółowo pieniądze te podzielił proboszcz Czemiernicki, który postanowił, by 40 złotych otrzymywali mansomnarze za wspomniane msze święte, odprawiane w intencji zmarłych krewnych i członków rodziny fundatora, a po jego śmierci, również za niego samego oraz za wszystkich zmarłych cierpiących w czyśćcu, za których nikt się nie modli; 20 złotych przeznaczono na wino i świece; 10 złotych miał otrzymać rektor szkoły czemiernickiej w zamian za co powinien wraz z uczniami w każdy piątek rano odśpiewywać godzinki o św. Barbarze (do tych 10 złotych miał otrzymywać jeszcze dwa złote ze skarby bractwa). Proboszcz dalej podaje wskazania, jak postępować w przypadku niechęci ze strony mansomnarzy do odprawiania wspomnianych mszy lub gdy w któryś piątek wypadnie święto uniemożliwiające odprawianie mszy żałobnej za zmarłych. Wyznaczono także dni patronalnych świąt bractwa: w dzień św. Barbary, w dzień zaduszny i w Poniedziałek Wielkanocny.

Proboszcz, w swoim dokumencie, wymienia zasługi Jana Puzdrowskiego, wśród których znajduje się wydanie własnym nakładem modlitewnika o św. Barbarze i nieodpłatne rozdanie 200 jego egzemplarzy ludziom różnych stanów.

Pod dokumentem znajdują się własnoręczne podpisy duchowieństwa czemiernickiego: ks. Mikołaja Bielickiego – proboszcza, ks. Wojciecha Barankiewicza – podproboszcza, ks. Jana Józefa Jasińskiego, ks. Wojciecha (...) Myszyńskiego – mansomnarzy i ks. Pawła Gołkowskiego (vel Gotkowskiego) – promotora mansomnarii czemiernickiej.

W księdze znajdujemy kilka dokumentów wystawionych wskutek apelacji od wyroków sądu grodzkiego do władzy zwierzchniej, na których widnieją nie

tylko własnoręczne podpisy wystawców, ale również bardzo dobrze zachowane pieczęcie z herbami rodów szlacheckich. I tak, mamy pieczęcie Mikołaja z Sierakowa Sierakowskiego, dzierżawcy Czemiernik (sygnetowa, odcisnięta w laku i chroniona papierem), Stanisława Firleja, kasztelana lubelskiego (odcisnięta w laku i chroniona papierem, z herbem Lewart), Jana Firleja, kasztelanica lubelskiego (odcisnięta w laku i chroniona papierem, z herbem Lewart), Andrzeja Firleja, kasztelana lubelskiego (z herbem Lewart), Alberta Jachowicza, Zygmunta (nazwisko trudne do odczytania) – podstarościego czemiernickiego.

Poza wyżej wymienionymi, księga ma przede wszystkim nieocenioną wartość dla badań genealogicznych nad rodami szlacheckimi i mieszczańskimi siedemnastego wieku. Zapisano w niej dziesiątki imion i nazwisk z podaniem przeróżnych koligacji, wynikających z małżeństwa, pokrewieństwa lub powinowactwa.

Jak to zaznaczono powyżej, księga jest w posiadaniu Biblioteki Uniwersyteckiej KUL, a wykonany z niej mikrofilm znajduje się w Ośrodku Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych².

² Sygnatura ABMK 4258.